

Rozważania liturgiczne  
na każdy dzień

Włodzimierz Zatorski OSB

# Rozważania liturgiczne na każdy dzień

*T. 2a: Wielki Post*



TYNIEC  
WYDAWNICTWO BENEDYKTYNÓW  
KRAKÓW 2010

Projekt okładki: Andrzej Ciepłucha  
Na okładce: Giotto, *Pieta*  
Opracowanie graficzne: Jan Nieć

Redakcja: Aldona Skudrzyk, Maria Łabno

Superiorum permissu: Opactwo Benedyktynów  
L.dz. 19/2010, Tyniec, dnia 12.01.2010 r.  
† Bernard Sawicki OSB, opat tyniecki

Imprimatur: Kuria Metropolitalna  
Nr 163/2010, Kraków, dnia 25.01.2010 r.  
† Jan Zając, wikariusz generalny  
Ks. Kazimierz Moskała, wicekanclerz  
O. Tomasz M. Dąbek OSB, cenzor

**ISBN 978-83-7354-317-1**

© Copyright by TYNIEC Wydawnictwo Benedyktynów  
ul. Benedyktyńska 37; 30-398 Kraków  
tel. +48 (012) 688-52-90; 688-52-95  
fax +48 (012) 688-52-91  
e-mail: [zamowienia@tyniec.com.pl](mailto:zamowienia@tyniec.com.pl)  
[www.tyniec.com.pl](http://www.tyniec.com.pl)

# Spis rozważań

## Rozważania na okres Wielkiego Postu

Środa Popielcowa .....	11
Czwartek po Popielcu .....	14
Piątek po Popielcu .....	16
Sobota po Popielcu .....	18
Sobota po Popielcu .....	21
1. Niedziela Wielkiego Postu A.....	24
1. Niedziela Wielkiego Postu B.....	28
1. Niedziela Wielkiego Postu C.....	32
1. Poniedziałek Wielkiego Postu .....	37
1. Poniedziałek Wielkiego Postu .....	39
1. Wtorek Wielkiego Postu.....	41
1. Środa Wielkiego Postu.....	43
1. Czwartek Wielkiego Postu .....	46
1. Piątek Wielkiego Postu .....	49
1. Sobota Wielkiego Postu .....	52
2. Niedziela Wielkiego Postu A.....	54
2. Niedziela Wielkiego Postu B.....	57
2. Niedziela Wielkiego Postu C.....	61
2. Poniedziałek Wielkiego Postu .....	63
2. Wtorek Wielkiego Postu.....	67
2. Środa Wielkiego Postu.....	71
2. Czwartek Wielkiego Postu .....	74
2. Piątek Wielkiego Postu .....	77
2. Sobota Wielkiego Postu .....	80
3. Niedziela Wielkiego Postu A.....	84
3. Niedziela Wielkiego Postu A.....	88
3. Niedziela Wielkiego Postu B.....	92
3. Niedziela Wielkiego Postu C.....	96

---

3. Poniedziałek Wielkiego Postu .....	99
3. Wtorek Wielkiego Postu .....	102
3. Środa Wielkiego Postu .....	105
3. Czwartek Wielkiego Postu .....	107
3. Piątek Wielkiego Postu .....	109
3. Sobota Wielkiego Postu .....	111
4. Niedziela Wielkiego Postu A.....	113
4. Niedziela Wielkiego Postu B.....	116
4. Niedziela Wielkiego Postu C.....	119
4. Poniedziałek Wielkiego Postu .....	124
4. Wtorek Wielkiego Postu .....	126
4. Środa Wielkiego Postu .....	131
4. Czwartek Wielkiego Postu .....	135
4. Piątek Wielkiego Postu .....	137
4. Sobota Wielkiego Postu .....	140
5. Niedziela Wielkiego Postu A.....	142
5. Niedziela Wielkiego Postu A.....	146
5. Niedziela Wielkiego Postu B.....	150
5. Niedziela Wielkiego Postu C.....	154
5. Poniedziałek Wielkiego Postu .....	157
5. Poniedziałek Wielkiego Postu (rok C).....	160
5. Wtorek Wielkiego Postu .....	163
5. Środa Wielkiego Postu .....	168
5. Czwartek Wielkiego Postu .....	172
5. Piątek Wielkiego Postu .....	177
5. Sobota Wielkiego Postu .....	179
Wielki Poniedziałek Wielkiego Postu .....	182
Wielki Wtorek Wielkiego Postu.....	186
Wielka Środa Wielkiego Postu .....	190
Wielki Czwartek Wielkiego Postu.....	194

**Rozważania na uroczystości i święta**

10 lutego – Świętej Scholastyki .....	199
14 lutego – Świętych Cyryla i Metodego.....	202
22 lutego – Katedry św. Piotra apostoła.....	206
22 lutego – Katedry św. Piotra apostoła.....	210
4 marca – Świętego Kazimierza.....	212
19 marca – Świętego Józefa.....	216
25 marca – Zwiastowanie NMP .....	220

# OKRES WIELKIEGO POSTU

## Środa Popielcowa

Jl 2,12–18

2 Kor 5,20–6,3

Mt 6,1–6.16–18

Oto teraz czas upragniony, oto teraz dzień zbawienia (2 Kor 6,3).

Wielki Post jest błogosławionym czasem. Może to brzmieć nieco paradoksalnie, bo zazwyczaj kojarzy się z ograniczeniami i umartwieniem. Przy czym umartwienie i post postrzega się w kategoriach czynu przebłagalnego. Tak zresztą sugeruje dzisiejsze czytanie z Proroka Joela i tak było ono rozumiane przez wiele wieków. Ten element niewątpliwie pozostaje istotny w samym poście, ale jednak akcent pada na coś zupełnie innego: oto jest przed nami sposobny czas! Oto uzyskujemy szansę autentycznego spotkania z Bogiem. Post, umartwienia i asceza powinny temu służyć. Motyw przebłagania, choć może właśnie od niego człowiek często zaczyna, w perspektywie objawienia się Syna Bożego okazuje się motywem jedynie wprowadzającym. Nikt z nas nie jest w stanie przebłagać Boga i Jemu wcale nie chodzi o to, byśmy Go przebłagali. On sam pragnie dać nam zbawienie, ale w tym celu potrzebne jest Mu nasze pragnienie i otwarcie. Bóg nie może nas zbawić wbrew naszej woli. Płacz i lament zmieszane z prośbami wyrażają autentyczne pragnienie zbawienia i gotowość przyjęcia go od Boga. Dlatego „potrzeba rozdarcia serca, a nie szat”. To właśnie gest rozdarcia serca sprawia, że Bóg może prawdziwie działać w nas. W ten sposób otwiera się sposobny czas, *kairos*.

Najważniejsze jest *otwarcie serca*, czyli autentyczne wewnętrzne zawierzenie Bogu, szukanie jedynie w Nim naszego zbawienia. *Kairos* jest innym czasem niż *chronos*. Ten ostatni jest czasem przepływającym. Biegnie niezależnie od nas. Możemy

w tym czasie robić rozmaite rzeczy, możemy się otworzyć na Boga, ale też możemy całkowicie się zatopić w świecie i pozwolić się mu porwać. Od nas zależy to, jak go wykorzystamy. *Kairos* natomiast jest czasem spotkania, jest czasem sposobnym, gdyż w nim rozpoczyna się żywy kontakt z Bogiem. Nie jest czasem przepływu, zawsze tak samo obecnym, ale czasem łaski, która jest dawana tu i teraz. W nim otwiera się coś nowego, czego jeszcze nie znamy, a co jest naszą szansą. Jest czasem pulsującego życia, w którym zapomina się o przemijaniu, gdyż jest to czas obecności przed Bogiem.

Bóg nie zawsze tak samo przemawia i działa. Ostatecznie przemówił do nas przez swojego Syna. Jego przyjście otwarło nowy *kairos*, czas spotkania z Bogiem. Po Zmartwychwstaniu i Zesłaniu Ducha Świętego *kairos* staje się aktualny szczególnie podczas liturgii, gdy Chrystus sam działa, udzielając zbawienia. Ale wejście w *kairos* jest możliwe nie tylko podczas liturgii. Jak wynika z dzisiejszych czytań, *kairos* otwiera się w naszym nawróceniu płynącym z serca. Z serca płynącym, to znaczy realnym, zmieniającym prawdziwie nasze nastawienie. Post i asceza są z jednej strony wyrazem naszej autentycznej chęci nawrócenia, z drugiej strony pozwalają skonfrontować się z naszą słabością. Jedynie z głębi owej słabości może wypłynąć prawdziwa prośba zwrócona do Boga. Kiedy jesteśmy syści i nie mamy żadnych potrzeb, nie potrzebujemy tak naprawdę Boga. Pozostawiamy Go na marginesie naszego życia. Dlatego asceza, wysiłek zmierzania się ze swoją słabością, pozwala nam odkryć, że Bóg jest niezbędny w życiu, że bez Niego nie możemy nic uczynić. Post staje się szkołą zawierzenia Bogu i poznawania własnej słabości.

Pamiętając o tym, podejmijmy ascezę na naszą miarę. To nie znaczy taką, której o własnej sile możemy sprostać, ale taką, która, konfrontując nas z własną słabością, nie przygnębi nas i nie wprowadzi w poczucie bezsily. Przede wszystkim jednak

musimy wiedzieć, że asceza ma sens wtedy, gdy połączona jest z modlitwą, autentyczną rozmową z Bogiem. Bez niej może być jedynie wyczynem.

Niech otworzy się przed nami czas autentycznego spotkania z Bogiem. Dajmy szansę Bogu, aby do nas przemówił i abyśmy Go usłyszeli.

## Czwartek po Popielcu

Pwt 30,15–20

Łk 9,22–25

W naszym życiu chodzi o życie! To tautologiczne stwierdzenie nie jest, jak się okazuje, tautologią w praktyce. Obserwując siebie i innych, zauważamy, że bardzo często, jeżeli nie zasadniczo (!), chodzi nam bardziej o racje, o poczucie sprawiedliwości, o bycie lepszym od innych itd. I, o ironio (!), jest to na tyle mocne, że jesteśmy w stanie przegrać życie, byle dopiąć swego, tj. przeforsować swoje racje, udowodnić swoją niewinność, okazać się lepszym... Jest to przerażające, ale, niestety, tak postępujemy. I jak wynika z tekstu pierwszego czytania, tak było i dawniej. Dlatego Bóg wyraźnie mówi:

Kładę przed wami życie i śmierć, błogosławieństwo i przekleństwo. Wybierajcie więc życie, abyście żyli wy i wasze potomstwo, miłując Pana, Boga swego, słuchając Jego głosu, lgnąc do Niego (Pwt 30,19n).

Nieustannie stajemy przed wyborem życia lub śmierci. Niewątpliwie każdy deklaruje, że chce wybierać życie. Postawmy pytania: gdzie jest życie? czym ono jest? To są rozstrzygające pytania, na które najczęściej odpowiadamy nie tyle przez głębszą refleksję, ile w praktyce, gdy podejmujemy konkretne wybory. Często idziemy za tym, co tylko pozornie jest życiem. Dlatego potrzeba świadomego, pogłębionego wyboru i przytomności w życiu, aby nie ulec pozorom, które prowadzą na manowce.

W Ewangelii Pan Jezus wypowiada (chyba najczęściej przytaczane) zdanie:

Jeśli kto chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze krzyż swój i niech Mnie naśladuje! Bo kto chce zachować swoje życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu,

ten je zachowa. Bo cóż za korzyść ma człowiek, jeśli cały świat zyska, a siebie zatraci lub szkodę poniesie? (Łk 9,24n).

Próba „zachowania życia” to uparte szukanie tego, co jedynie jest pozorem życia, czymś z natury swojej przemijającym. Uchwycenie się tego prowadzi do tragedii: utraty wszystkiego i przeoczenia tego, co najważniejsze. Niestety, łudzenie pozorami jest niezmiernie silne. Wybór życia kosztuje. Okazuje się drogą z krzyżem. Ale tak ma być, jak nas uczy Pan Jezus. Wszystko, co cenne, kosztuje. Życie, jako najcenniejsze, kosztuje najwięcej.